

Seria dziwnych zamachów na lewicowych polityków z USA

25 października 2018

Dziwne rzeczy dzieją się za Atlantykiem. Doszło tam do serii rzekomych zamachów bombowych, których celem stali się lewicowi politycy, w tym Hillary Clinton i Barack Obama.[ZNZ]

Seria dziwnych przesyłek, które są klasyfikowane jako potencjalnie niebezpieczne, zaczęła się od znanego spekulanta i konstruktora nowego ładu światowego, George'a Sorosa. To w jego domu tajemnicza przesyłka przypominająca bombę, pojawiła się po raz pierwszy.[ZNZ]

Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale sprawą zainteresowały się amerykańskie służby. Sugerowano, że za przesyłką do Sorosa mogła stać terrorystyczna lewica, na przykład w postaci tzw. Antify. Kilka dni wcześniej jej aktywiści domagali się zapłaty za burdy, które wszczynali na zlecenie „filantropa”. Teraz jednak wygląda to na dużo szerszą akcję niż tylko rzekoma „windykacja” należności od Sorosa.[ZNZ]

Wczoraj podobne potencjalnie niebezpieczne przesyłki otrzymało kilkoro prominentnych polityków związanych z amerykańską lewicą, czyli z Partią Demokratyczną. Rzekomą bombę otrzymała m.in. była kandydatka na prezydenta Hillary Clinton, były prezydent Barack Obama, były prokurator generalny Eric Holder, były dyrektor CIA Johna Brennana i kilka innych osób związanych z Demokratami.[ZNZ] Kolejne urządzenia wybuchowe zostało wysłane do jednego z wieżowców Time Warner Center w Nowym Jorku, gdzie mieści się biuro stacji telewizyjnej CNN. Budynek został ewakuowany.[SN]

„Urządzenia wyglądają jak „rurobomby” (kawałki rur wypełnione materiałem wybuchowym – red.) – przekazał w środę dziennikarzom zastępca komisarza nowojorskiej policji do spraw

walki z terroryzmem John Miller.[SN]

Ponownie nikomu nic się nie stało, ale media amerykańskie mówią właściwie tylko o tym. Jest to zresztą bardzo na rękę politykom Partii Demokratycznej, bo za ponad dwa tygodnie w USA odbędą się wybory do Kongresu i taki rodzaj atencji mediów przedstawiających Demokratów jako ofiary strasznych prawicowców jest im obecnie bardzo na rękę. Pozwala to podtrzymać narrację, że straszni prawicowy z Donaldem Trumpem na czele są niebezpieczni i trzeba ich odsunąć od władzy, a prezydenta poddać procedurze usunięcia z urzędu.[ZNZ]

Światowe agencje prasowe i nieprzychylnie Trumpowi media, otwarcie przyznają, że za te rzekome zamachy odpowiada jego agresywna retoryka. Wypominają mu na przykład, że obiecywał więzienie dla Hillary Clinton.[ZNZ]

Teraz lewicowe amerykańskie media domagają się przeprosin ze strony Donalda Trumpa za zamachy. Jest to typowa wyborcza retoryka mająca za zadanie sprawić wrażenie, że na przykład za niszczenie plakatów wyborczych, według prymitywnego skojarzenia odpowiada zawsze konkurent, a nigdy ten kto na tym zyskuje współczucie i dzięki temu również poparcie.[ZNZ]

Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że do USA, w terminie wyborów przybędzie karawana Latynosów, to wydaje się, że może to być jakaś skoordynowana akcja, a nie atak szalonych nieudolnych prawicowców, za których powinien przeproszać Donald Trump.[ZNZ]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net